

Prezydent Miasta Marek Materek podsumował debiut Starachowic w rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Miłośnicy dwóch kółek po raz pierwszy mogli zdobywać kilometry dla naszego miasta. Starachowiccy rowerzyści wykręcili ponad 5 tysięcy kilometrów.

Przez cały czerwiec 53 miasta i 96 gmin z całej Polski rywalizowały o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Każdy z mieszkańców mógł dołączyć się do rywalizacji instalując na swoim telefonie dedykowaną aplikację oraz rejestrując w niej swoją jazdę na rowerze. Każdy kilometr rowerowej wycieczki był dopisywany do wskazanego miasta. Znamy już rozstrzygnięcia tej rowerowej zabawy.



- W tegorocznej rywalizacji uczestniczyło ponad 70 tysięcy osób. Wykręciły one ponad 14 milionów kilometrów. Najwięcej, bo aż ponad 10 tysięcy kilometrów przejechali Krzysztof Fechner i Jakub Kwiatkowski, bijąc rekord Polski. Wśród miast w kategorii open po raz kolejny zwyciężyła Biała Podlaska, która wyprzedziła Puławę i Gniezno. W kategorii open wśród gmin bezkonkurencyjny okazał się Otyń, a miejsca na podium zajęły również Świekatowo i Łysomice – informują organizatorzy rowerowej akcji.

Nadszedł również czas szczegółowych podsumowań starachowickiego dorobku. W ubiegłym tygodniu aktywni w tym rankingu rowerzyści spotkali się z Prezydentem Miasta w jego gabinecie.

- Nie tak dawno spotkaliście się na rowerowym szlaku oferując sobie wzajemną pomoc przy dopomopowaniu kół swoich jednoślądów. W czerwcu w komplecie kręciliście kilometry na swoich rowerach by wesprzeć nasze miasto w walce o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Dziś wspólnie podsumowujemy debiut Starachowic w tym zestawieniu – rozpoczął spotkanie z trójką miłośników rowerowych przygód Prezydent Materek.



Włodarz miasta podkreśla, że Starachowice zadebiutowały w tym zestawieniu i choć tym razem nie udało się jeszcze wygrać tej klasyfikacji, to z pewnością za rok każde z nich wróci do zabawy by zbierać kilometry dla Starachowic.

Jednym z gości spotkania była Pani Lucyna Kańska, która szczególnie uwielbia jazdę na rowerze.

- Jeżdżę na nim praktycznie od zawsze, a w czerwcu szczególnie upodobałam sobie wyprawy po okolicy. Na mojej liście wypraw znalazły się Mostki, Iłża, Szydłowiec, ale również starachowickie ścieżki rowerowe. Razem uzbierało się ponad 733 kilometry – podkreśla 72-letnia energiczna Pani Lucyna, która na spotkanie w prezydenckim gabinecie przyjechała swoim własnym rowerem.



Pani Lucyna na rowerze jeździ sama, ale do czerwcowej rywalizacji zachęciła również swoją córkę. Pani Joasia wykręciła prawie 400 kilometrów. Do rekordu jej Mamy troszkę zabrakło, ale za rok znów stoczą rodzinny pojedynek.

- Osobiście liczę na to, że w 2025 roku kilometry dla naszego miasta zbierać będzie jeszcze więcej kolarzy. W tym roku nasi reprezentanci „wykręcili” dokładnie 5152 kilometry, a najwięcej mieli na koncie Ewa Nowak (ponad 881 km) i Cyprian Wilk (ponad 826 km). Zachęcam do wspólnej jazdy i walki o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Zapewniam, że zabawa jest przednia, a tę formę aktywności można uprawiać rodzinie – podkreśla Prezydent Matek.



Dobrym przykładem takiej rodzinnej jazdy są Państwo Marta i Mateusz Woźniakowie. Oni szczególnie upodobili sobie rowerowe wyprawy wakacyjne. 940 kilometrów w 8 dni? Dla nich to żaden problem.

- Trasa z Helu do Mińska Mazowieckiego to dla nas nie tylko taki mały wyścig kolarski, ale przede wszystkim aktywny wypoczynek. Nasz rekord to pokonanie w ciągu dnia dystansu 117 kilometrów. Warto dodać, że jedziemy wówczas z 20 kilogramowym bagażem, trochę jak ślimaki. Ale jednak szybko i do celu – przyznają Państwo Woźniakowie.

W starachowickiej zabawie najlepsi okazali się: Ewa Nowak, Cyprian Wilk i Lucyna Kańska. Ta trójka miłośników „dwóch kółek” uzbierała prawie 2,5 tysiąca kilometrów. Gratulacje!

